Nr. 50. w Czwartek

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
na całe Prusy 2 Tal.

dnia 28. Lutego 1856.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Obwieszczenie.

Kasa prowincyalna pomocnicza, podług statutów swoich, jest zobowiązauą przyjmować pieniądze z kas oszczędności założonych z woli urzędowéj; niemniéj jest upoważnioną do przyjmowania pieniędzy z kas prowincyalnych, gminnych lub instytutowych a przez obwieszczenia publiczne ze swéj strony oświadczyła gotowość do dawauia $3\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$, zobowiązkiem zwrotu w każdym czasie po wypowiedzeniu. Pomimo to jednakże nie wszędzie kasy gminne i instytutowe i nie w tym stopniu, jak sie spodziewano, korzystały z téj dobréj sposobności do dawania na procent zasobów swoich próżnujących.

Dla tego widzę się spowodowanym do zwrócenia uwagi na wspomnioną gotowość kasy pomocniczéj i wzywam niniejszém wszystkie administracye podobnych funduszów publicznych w prowincyi, aby nadsyłały leżące bez korzyści zasoby swoje pieniężne do prowincyalnéj kasy pomocniczéj tu w miejscu. Łączy się tu bowiem podwójny cel dobroczynny, raz bowiem dla kapitałów próżnujących nastręczają się prowizye; drugim dostarczają się kasie pomocniczéj prowincyalnéj środki do pożytecznego popierania interesów publicznych prowiucyi przez udzielanie wsparć i zaliczeń.

Poznań, 19. Lutego 1856.

Naczelny prezes prowincyi
v. Puttkammer.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 24. Lutego, 11 godz. przed poł. — Gruchnęła tu pogłoska, ze Rosya okazała się przychylną do żądań sprzymierzonych co do Nikołajewa. — Mówią o własnoręcznym liście cesarza Aleksandra do cesarza Francuzów, przywiezionym przez Orłowa.

Paryż, 25. Lutego, 10 godz. przed poł. — Od dnia wczorajszego krąży pogłoska, że konferencye będą odroczone po pierwszém zaraz posiedzeniu, i na drodze korespondencyjnéj rozstrzygnie się wniosek Francyi, aby przywołać europejski kongres(?) Oczekują wzmianki o tém przy otwarciu konferencyi.

Berlin, 26. Lutego. — Naj. Pan raczył radzcę ziemiańskiego Weyers w Bonie zamianować stałym prezydentem kamery przy sądzie ziemiańskim w Elberfeldzie.

Dotychczasowych prywatdocentów Dr. John i Dr. Stobbe w Królewcu zamianowało ministerstwo spraw kościelnych, wychowania publicznego i sztuki lekarskiéj, profesorami zwyczajnemi w fakultecie prawniczym przy uniwersytecie w Królewcu.

Berlin, d. 26. Lutego. — Przy tutejszym królewskim instytucie głuchoniemych mianowany został dotychczasowy czwarty zwyczajny nauczyciel Dr. Heyer 3cim, dotychczasowy pierwszy nauczyciel pomocniczy Heitafiers 4tym czwyczajnym nauczycielem, a dotychczasowy drugi nauczyciel pomocniczy Peters pierwszym nauczycielem pomocniczym; — jako i kandydat szkoły Reyzner wChełmnie, zwyczajnym nauczycielem przy gimnazyum wChełmnie, i zezwolono na przywcłanie kandydata wyższéj szkoły Dr. Alfreda Bressig na nauczyciela pomocniczego przy szkole realnéj w Poznaniu.

— Na dzisiejszém dwunastém posiedzeniu izby panów oznajmiono, że projekt do prawa przez izbę deputowanych stanowczo postanowiony tyczący się zmiany artykułu 42 i zniesienia artykułu 114 konstytucyi przesłany został; tenże oddany został do właściwéj komisyi. Gdy potem załatwiony został raport co do petycyi, nastąpiło sprawozdanie komisyi prawnéj nad wnioskiem panów hr. Voss Bud. v. Kliena względem ograniczenia ogólnéj możności wystawiania weksli. Komisya prawna uważa obecną chwilę jako i doświadczenia w téj mierze poczynione za niedostateczne, aby można już do zmiany ordynacyi wekslowéj przystąpić, teraz już i wnosi o przejście do porządku dziennego. Poprawka, którą podał hr. Horerden brzmi: aby izba panów raczyła wyrzec: iż uznając wartość, jaką ma ordynacya niemiecka wekslowa, jako jedyne prawo dla państw niemieckich związkowych, zostawia rządowi króla JMci; czyby uwzględniając dotychczasowe nadużycia, nie wypadało przy zastrzeżonéj rewizyi niemieckiéj ordynacyi wekslowéj wpłynąć na umniejszenie możności wystawiania weksli. Po długiéj debacie przyjęto wniosek hrabiego Hawenden.

Francya.

Paryż, 22. Lutego. — Wczoraj odbył cesarz przegląd kilku korpusów gwardyi cesarskiéj w alei Neuilly. Przed defiladą otrzymała niemała liczba oficerów i żołnierzy, wszyscy prawie wKrymie ranni, z rąk cesarza któremu minister wojny i marszałek Magnan towarzyszył, krzyże i wojskowe medale.

— Hr. Orłowa, który wczoraj o $10\frac{3}{4}$ wieczór przybył, przyjmował przy

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.
Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez
L. P.

(Dalszy ciąg.)

Pani C. z dwoma córkami powracała karetą z Bielan, otoczona licznym gronem harcującéj na koniach młodzieży. W tém się kareta zatrzymala w piaskach, konie ustały. W mgnieniu oka młodzież zeskakuje z siodeł, wierzchowce do ciężkiéj landary doprzęga, a obok idąc piechotą, wprowadza do miasta jakby w tryumfie, matka z pięknemi córkami.

Gdyby wpływ lat trzydziestu żadnéj nie przynosił zmiany, gdyby mocą wyobraźni można było, to co dzisiaj widzimy, wystawiać sobie tém czém było, przypomnielibyśmy sobie doznane wrażenia, kiedy jedna z tych pięknych córek z nami rozmawiać raczyła, zwracała ku nam czarujące oczy, a słysząc ją dzisiaj rozmawiającą z duchami; odezwalibyśmy się do niéj temi słowy pod wpływem wspomnienia wyrzeczonemi:

Na co próżno bałamucisz
Kręcących stołów widokiem
Rzuć tylko łaskawém okiem
A wszystkie głowy zawrócisz.

Niestety łatwiéj ducha wywołać, jak to, co minęło przywrócić!

Za czasów Ludwika XIV. kawaler de Grammont, sławny ze swoich wydarzeń miłosnych i nieco awanturniczych, dziecko popsute płci pięknéj, w Turynie jadąc w nocy konno na wezwanie ładnéj kobiety; zakłopotany, komu zostawi konia, podczas gdy pójdzie, gdzie go miłość wzywała, spotkał na ulicy zazdrosnego męża. Obwinąwszy się w płaszcz, aby go nie poznano, zatrzymuje się i prosi o wyrządzenie przysługi, z przyrzeczeniem oddania w potrzebie wet za wet. Gdy Włoch oryginalnością prośby ujęty, na wszystko się zgadza, Francuz zsiada z konia, zostawia go mężowi i do żony jego pospiesza.

Po upływie godziny kawaler de Grammont powraca, za przysługę dziękuje, dosiada rumaka i w ciemności znika.

I u nas wydarzyło się coś podobnego. Młody Arthur kochał się szalenie w pewnéj mężatce, wzajemność uzyskał, ale zarazem obudził w mężu pedejrzenie i zazdrość. Zamknięto mu dom przed nosem, wszelką komunikacyą przecięto. Gdy szukał sposobności uśpienia Argusa, ta mu się razu pewnego sama nadarzyła. Wchodząc na obiad do Chovota, spostrzegł za stołem groźnego małżonka.

Arthur należał do komitetu układającego loteryą fantową na korzyść ubogich. Nie traci ani czasu ani głowy i zbliżywszy się do męża: »Nie mam zaszczytu bywać w pańskim domu rzekł, a ponieważ komitet polecił mi przesłać jego żonie 20 biletów na loteryą fantową, składam je na jego ręce« Poczem kazał dać papieru, laku, zapaloną świecę, i w oczach męża bilety w kopertę włożył, własną zapieczętował pieczątką; a pomiędzy niemi nieznacznie wsunął także bilet nie na loteryą, bo na niéj przegrywamy najczęściéj, a on był pewien wygranéj.

Mąż podjął się przesyłki, oddał ją żonie, i dnia tego samego należne za bilety pieniądze, zapieczętowane razem z odpowiedzią na zapytanie, odesłał. Bilet Arthura zawierał tylko te słowa: »jutro o 11téj z rana w królikarni«. W odpowiedzi było jedno słowo: »będę«. Nazajutrz z rana otwierały się wrota strzeżonego zazdrością mężowską domu, i z nich wyjeżdżała modnym koczykiem ładna jak anioł kobieta; — złe języki utrzymywały, że do królikarni pojechała. [1])

W roku 1817, młodzi wytańcowawszy się do woli podczas karnawału, wypościwszy podczas postu, skoro wielkanocne minęły święta i wiosna owiała nas swoim oddechem zatęskniwszy za minionym, szukali powodu odnowienia powrotu. Kto szuka, częstokroć znajduje, wnet się też powód znalazł, bo odwdzięczając za zimowe bale, postanowiono wielki piknik wyprawić na cześć płci pięknéj.

Obrano Wierzbnę za miejsce zabawy, wybrano jednę z dam za gospodynią, i na dzień naznaczony zaproszono sam kwiat pierwszego towarzystwa naszéj stolicy.

Nie będę się rozwodził nad pięknością naszych kobiet, któż nie wie, że Polki są piękne? nie będę opisywał ubrania, któż nie wie, że się stroić umieją i lubią? Nie będę się zastanawiał nad wytworem, przepychem, zbytkiem a zarazem gustownym urządzeniem całéj fety, bo wszakże wiadomo, że Polak nie bardzo dba o pieniądze, kiedy o zabawę idzie, a smaku dobrego daje dowody, kiedy się podobać chce i umie.

Po wykwintnym podwieczorku, już od kilku go-

[1]) Te trzy wyżéj wymienione wydarzenia są prawdziwe.

kolei żelaznéj pan Seebach i urzędnicy poselstwa rosyjskiego. Pan Brunnow, który tego wieczora był na koncercie w Tuilleriach, przywitał późniéj swego kolegę.

— Przy sposobności sprostowania artykułu Constitutionnela przypomina raz jeszcze Monitor, że on jest tylko pismem rządowém.

— Onegdaj odeszła fregata parowa »Christophe Colomb« jak to Monitor donosi, z Tulonu do Kamiesz z materyałem wojennem.

— Gazeta des Tribunaux donosi ze względu na zbrodnię popełnioną na księżnie Chaumont Laforce, że takowéj dopuścił się Niemiec z Wirtembergii imieniem Baumann. Wszedł on przed 14 dniami do księżny w służbę jako stajenny, i często ściągał na siebie, jak wszyscy jego poprzednicy, nieukontentowanie pani swéj, która prócz niego nie miała innéj około siebie służby. Wyrzuty te znosił on, jak się zdawało, cierpliwie. W dniu zbrodni, gdy księżna na podwórzu różne mu czyniła wyrzuty powalił ją o ziemię i powlekł ciało martwe do stajni, w któréj je słomą i drzewem pokrył. Potem udał się Baumann do jéj komnaty, wziął ztamtąd dwa dwudziestofrankówki, jednę pięciofrankówkę i kilka tabliczek czekulady. Gdy chciał hotel opuszczać, zapukał do wrót pewien Amerykanin w sąsiedztwie mieszkający, który widział był jak księżna na podwórze schodziła, i o ratunek zakrzykła. Baumann otworzył wrota i na zapytanie, gdzieby była księżna pani i dla czego krzyczała, odpowiedział zimną krwią, że jest w stajni, i że krzyczała, bo ją zabił. Za pomocą sługi policyjnego odprowadzono Baumanna do więzienia, który do najdrobniejszych szczegółów przyznał się do zbrobni. Gdy znaleziono przy nim 45 franków, oświadczył, że je wziął, bo mu się tyle od księżnéj należało; chciał sobie nowe kupić portki. Za przyczynę zbrodni podaje on to nieustanne gderanie zamordowanéj; złość go owładnęła, uderzył ją kilka razy pięścią w głowę, nie w zamiarze zabicia jéj; uderzenia te, mówi on, musiały być zbyt gwałtowne, tak że ona bez zmysłów upadła, poczém ją zawlókł do stajni. Baumann liczy sobie 32 lat, zdaje się nie czuć brzemienia swéj zbrodni. Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne za zamordowaną, ciało odwieziono po exekwiach do Belgii.

— Jenerał Delenne, dowódzca korpusu inżynierów w Krymie otrzymał polecenie od cesarza udania się natychmiast na swoje stanowisko.

— W południowych departamentach miały znowu miejsce aresztowania polityczne, spowodowane, jak mówią, przez zamachy demokratów.

— Wiadomy korespondent wiedeński Constitutionnela pisze pod d. 19. Lutego: Przejęci chęcią, przyspieszania ile możności pracy swych pełnomocników, porozumiały się, jak słychać, państwa sprzymierzone pod dniem 2. Grudnia, aby rozpocząć konferencye w Paryżu zamianą not, przynajmniéj dla uregulowania tych punktów, w którychby leżał *casus belli*. Ustne rozprawy, które konferencye wiedeńskie całkiem załatwiły, odegrają w Paryżu tylko rolę podrzędną. Jak się zdaje, zaraz na 1éj sesyi po nastąpionem sprawdzeniu pełnomocnictw, muszą pełnomocnicy cesarza rosyjskiego oświadczyć się co do przyjęcia noty, którą im prezydent w imieniu sprzymierzonych z 20. Grudnia poda. W nocie téj mają być stypulacye, które w sobie zawierać będzie konwencya preliminarna pokoju, tak zebrane, aby żadnéj nie mieć już wątpliwości co do najgłówniejszych warunków pokoju. Pełnomocnicy rosyjscy zawezwani będą, do sformułowania piśmiennie swego wotum. Na ten sposob, jeżeli pełnomocnicy rosyjscy, jak się to zdaje, bezwarunkowem pełnomocnictwem zaopatrzeni do Paryża zjadą, rozwiązana będzie już w pierwszym tygodniu kwestya wojny i pokoju.

— Panowie Rothschild i Consorten przyjęli na siebie nową angielską pożyczkę w kursie po 90. Prócz tego otrzymają oni komisowego 1 procent.

— Mówią, że Baron Brunnow otrzymał telegraficzną depeszę, w któréj donoszą mu, że Rosya gotową jest zezwolić na zniesienie Nikołajewa.

— Obwieszczenie wojennego artykułu w Monitorze zajmuje ciągle publiczność. Właściwego jego znaczenia nikt nie zna. Zwolennicy hr. Walewskiego mówią o pomyłce, chociaż Monitor z Constitutionnela zadrwił i natchniony przez hr. Walewskiego pan Cesena złożył główną redakcyą Constitutionnela. Sprawa Siecle przez to jednak nie została wyjaśnioną. Artykuł żurnala republikańskiego w Monitorze zamieszczony jest w każdym razie niezmiernéj wagi.

Paryż, 25. Lutego. — Kolońskiéj gazecie telegrafują: Pełnomocnicy są w tém zgodni, aby zawrzeć zawieszenie broni aż do końca Marca (zob. gazetę naszą z wczorajszego dnia) które dziś będzie podpisane. Francya i Anglia we wszystkich punktach są zgodne; związek ich mocniejszym dziś niż kiedykolwiek.

— Dziś w południe o pierwszéj godzinie zebrali się pełnomocnicy w ministerstwie spraw zagranicznych.

Anglia.

Londyn, 22. Lutego. — Urzędowe raporta o handlu i żegludze w ciągu roku 1855 wyszły i przedstawiają rezultat w każdym względzie zadowalający. Wartość wywozu wynosiła 97,364,655 funtów, gdy w dawniejszym roku 97,187,716 funtów, w 1853 roku 98,933,781 funtów. I co do przywozu nie spostrzegamy zmiany wielkiéj.

— Times zamieszcza list korespondenta swego paryskiego, podług którego Rosya do żądania sprzymierzonych przychyla się względem Nikołajewa.

Posiedzenie izby wyższéj 21. Lutego. — Lord Panmure oznajmia, iż obrana została komisya królewska mająca roztrząsać oskarzenia przeciw niektórym oficerom podniesione w raporcie dwóch komisarzy królewskich. Pan Hardwicke mniema, że naczelnie dowodzący armią powinien był to już dawno uczynić. Oficerowie, których postępowanie naganiono, znajdują się w przykrém położeniu, widząc się być zniewolonemi, bronić się w pismach publicznych, co jest rzeczą niebezpieczną tak dla karności wojskowéj jak i dla służby. Lord Panmure odpowiada, że rząd dopiero 22. Stycznia otrzymał zupełny raport i że do téj pory nie był w posiadaniu materyałów na mocy których mógłby działać. Otrzymał rząd wprawdzie raport w Czerwcu, ale ten był niedokładny, ściągający się tylko do departamentu nie należącego do kontroli naczelno dowodzącego i nie był wcale zaopatrzony w dowody. Nowa zaś komisya mająca wysłuchać obrony oskarzonych oficerów, składa się z wielu jenerałów. — Jako odpowiedź na zapytanie pana Ellenborough oświadcza lord Panmure: że komisya i świadków słuchać będzie. Pan Grey wynurza swe zdanie, że postępowanie rządu może pociągnąć za sobą skutki niemiłe. Po roztrząśnięciu raportu obu komisarzy kryminalnych, powinien był rząd, składając rzeczony raport oświadczyć parlamentowi, co zamyśla w téj sprawie uczynić. Przed ułożeniem raportu należało podać lordom Cardigan i Lucan sposobność bronienia się; w takim razie drugie śledztwo byłoby zbytecznem. Jest w tem obraza komisarzy przez rząd do Krymu wysłanych, że po ogłoszeniu ich raportu nowe śledztwo się rozpoczyna. — Pan Derby wnosi o odczytanie papierów, w których jest skreślone pełnomocnictwo ministra wojny i naczelnie dowodzącego. Potrzeba, mówi on, aby parlament wiedział co każdy z tych dwóch urzędników ma działać. W przeszłéj sesyi starał się o objaśnienie w tém; lecz nie pozyskał go, bo wyliczono mu wiele bardzo rzeczy, których ministrowi wojny nie wolno przedsięwziąć. Odpowiedzi, jakie otrzymał, były nepatywne. Przez reformy w departamencie wojennym ostatniemi czasy przedsięwzięte podniósł się faktycznie wpływ ministra wojny. Życzy sobie wiedzieć, czy i po zaprowadzeniu tych zmian spoczywa całkiem w ręku naczelnie dowodzącego kontrola nad karnością, nad obsadzeniem miejsc i posuwaniem w wojsku, i czy odznaczenia się, za któremi wódz za świetne czyny na polu bitwy okazane przemawia, a skoro naczelnie dowodzący sankcyonuje, przedstawiają się ministrowi wojny do zaopiniowania, i czyli zaleceń jenerała na polu bitwy dowodzącego może on nieuwzględniać. Pragnie daléj wiedzieć, czy Viscount Hardinge albo lord Panmure odpowiedzialnym jest za wyniesienia lorda Cardigana i jen. Aireys. Życzy sobie dowiedzieć się, czy to jest prawdą, że lord Hardinge nie pierw otrzymał raport komisyi krymskiéj, aż takowy przedłożony był izbie wyższéj. Mówią, że rząd nie pozwolił raportu lordowi Hardinge, choć go lord Panmure w miesiącu Czerwcu posiadał. Przez zniesienie urzędu feldzeugmeistra, jako osobnéj gałęzi administracyi wojskowéj, bałamuctwo jeszcze jest większém, a przecież jest

---

dzin tańcowano w rzęsisto oświetlonym salonie; na dworze noc była piękna, a księżyc srebrnym blaskiem oświecał ogród.

Przy otwartym oknie siedziała hrabina Nowodworska, zmęczona tańcem, odpoczywała. Obok niéj Andrzéj Poliński, oczy miał w nią wlepione, a w oczach jego malowało się: kocham ciebie szalenie, całe życie kochać będę! Malowała się miłość ośmnastoletniego, małoletniego serca, które, skoro do pełnoletności dójdzie, najczęściéj to co było, za niebyłe uważa. Hrabina nie patrzała na niego jak na swoją ofiarę, bo wtedy uczucie litości domięszać się zwykło, ale jak na swóje nabycie, z przywiązaniem do własności, z miłością saméj siebie. Kiedy on jéj swoje zapały, niewprawnym jeszcze, niezrozumiałym, nadmiarem szczęścia zagmatwanym, tłumaczył językiem: »Mały idź tańcować«. Rzekła do niego z uśmiechem. »Chyba razem« odpowiedział. »Ja tańcować nie będę bom zmęczuna« »więc i ja zostanę«. »Nie zostaniesz, bo ja chcę, abyś tańcował« »Nie mogę«. »Rozkazuję«. Wymówiła groźnie jakby z gniewem. Andrzéj odszedł ze zdaniem się niewolnika, ale zarazem złą niechęcią, która w nas powstaje w skutek wysłuchania niesprawiedliwego wyroku.

Hrebina towarzyszyła okiem tańcującemu młodzieńcowi, widziała go przez czas niejaki, nakoniec widzieć przestała, bo oczém innym zaczęła myśleć, a przez myśl każden przedmiot jeżeli najlepiéj dostrzegać się daje, niechże myśl nas gdzie indziéj uniesie, chociaż na tenże sam przedmiot patrzymy jeszcze, już nam znika z oczu.

W tem po za sobą lekki usłyszała szelest, odwróciła się i ujrzała nieznajomego. Stał nieruchomy pod oknem, wpatrywać się zdawał na świat wielki jakby z ustronia; nie z ciekawością, bez podziwienia, jeżeli nie z szyderstwem to przynajmnłéj z niesmakiem! Twarz bladą, czarne okalały włosy, rysy twarzy malownicze nosiły na sobie wyraz smutku, ślady cierpienia; oczy czarne i przenikliwe zanurzały się w głąb sali; skoro się na pokłady przypadkiem ze spojrzeniem hrabiny, ona jakby olśniona nagłym i niespodzianym blaskiem głowę spuścić musiała, a gdy ją na nowo podniosła, już nieznajomego nie było.

Jakaś niespokojność, do przestrachu podobna, ogarnęła ją całą, powstała z miejsca, a Andrzéj dokończywszy przymuszonego tańca, skoro powrócił do niéj, tak ją zastał zmienioną, że z troskliwością, o co jéj jest, zapytal? »Głowa mię boli«, odpowiedziała z roztargnieniem, wychodząc do ogrodu, wsparta na jego ramieniu. I wszystkie przeszła ulice, i na wszystkie oglądała się strony napróżno; poczem już nawet nie wstąpiwszy nazad do sali balowéj wsiadła do pojazdu i do Warszawy wróciła.

Sklepy były pozamykane, kogo tylko napotkałeś na ulicy był w świątecznym stroju: musiało zatém być święto; ale dla czego mało spotykałeś kogo? dla czego w mieście było tak pusto? Drugi dzień Zielonych świątek całą ludność wyprowadził za mury i do Bielan [1]) przeniósł.

O milę od Warszawy, po nad wzniosłym brzegiem Wisły rozciąga się gęsty las sosnowy. Przyjdź tam w dzień powszedni, nie spotkasz nikogo prócz unikającego od ciebie zakonnika, błądzącego po tym eremie smutku i milczenia. Tyś tam przyszedł ciekawością wiedziony, on tam pozostał przekonaniem zatrzymany, a nieraz wyrzutem sumienia lub wielkiém nieszczęściem przykuty. Całém jego zajęciem rozpamiętywanie, całą pociechą modlitwa; a jeżeli kiedy niekiedy po tym ciemnym przechodząc się borze rzuci okiem na drugi brzeg rzeki, kędy się malownicza okolica odsłania, jeżeli przypomni dawne życie: stłumi w sobie westchnienie aby go sam nawet niedosłyszał, zapuści kaptur na oczy i powtarzając *memento mori*, do klasztoru powraca. Od jakiego czasu w drugi dzień obchodu pamiątki zesłania Ducha świętego nastał zwyczaj pielgrzymki do Bielan? nie wiadomo. Cel jedynie pobożny był bez wątpienia jéj początkiem. »Garstka wiernych wyszedłszy ze stolicy o wscho-»dzie słońca, udała się śpiewając pobożne pienia do »lasku o milę odległego, w którym już stał Ojców »Kamedułów klasztor. Właśnie odprawiano w świą-»tyni tego skromnego zacisza uroczyste nabożeństwo, »a odpust naznaczony był dla tych co się jednoczyli »z modłami kościoła.« [1])

[1]) Pośrodku sosnowego lasu, po nad stromym brzegiem Wisły, w miejscu przezwaném Bielany, Władysław IV. król polski, z powodu szczęśliwie ukończonéj wojny z Rosyą i zawartego pokoju w roku 1639, osadził pustelników reguły ś. Romualda na Półkowéj górze. Jan Kazimierz przyłożył się do wymurowania kościoła, pomnożył fundusze i w tém ulubioném miejscu oddzielny dom dla siebie wystawił. Naśladując go panowie, wznosili proste ale pełne gustu, włoskim kształtem domki, umieszczając na nich swe herby. W kościele bielańskim złożone zostało serce króla Michała. August II. w zwierzyńcu bielańskim często odprawiał łowy. Stanisław Poniatowski w 1766 roku na Bielanach wielką wyprawiał ucztę, po któréj nastąpił bal i okazała iluminncya. (Baliński: Starożytna Polska.)

[1]) Patrz Kuryera warszawskiego z 1839 roku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rzeczą konieczną jasne odgraniczenie obowiązków każdego z osobna departamentu wojskowego. Jeżeli dotąd nigdzie nieskreślono tych funkcyj, to się teraz stać musi. Lord Panmure powtarza raz jeszcze, że część raportu krymskiego nadeszła w Czerwcu zbyt była niedokładną, aby mógł rząd na podstawie jego cośkolwiek przedsięwziąć. Co się tyczy obowiązków ministra wojny, ma on pod sobą całą administracyą cywilną wojska, zostawia jednak naczelnodowodzącemu, choć ze zastrzeżeniem potwierdzenia strony rządu, do woli wszystko, co się ściąga do karności, obsadzenia miejsc i awansu. Gdzie zaś idzie o wyższe posady w wojsku, jest zwyczaj, że naczelnodowodzący przy rozdawaniu ich wnosi o zezwolenie ministra wojny. Za posunięcie lorda Cardigana i jenerała Aireysa w tym samym stopniu jest i on odpowiedzialnym, co i lord Hardinge. Myli się atoli kto sądzi, że naczelnodowodzący nie jest odpowiedzialny parlamentowi, równie myli się i ten, kto utrzymuje, że parlamentowi nie służy kontrola nad wojskiem, gdy przecie izba gmin udziela środków opłacania go i zapewnia rok rocznie osobnym to aktem. Gdyby chciano prawo rozdawnictwa posad ministrowi powierzyć, naród nie miałby z tego żadnéj korzyści. Lord Hardinge oświadcza w końcu, że nie wiedział nic o oskarzeniu, gdy lordowi Cardigan i jenerałowi Aireys dotychczasowe ich posady powierzył. Po tak długiéj dyskusyi cofa lord Derby swój wniosek.

Austrya.

Wiedeń, 19. Lutego. — Potwierdzone przez cesarza zniesienie sekwestru z dóbr łombardzko-weneckich stoi w związku z aktem ogólnéj amnestyi, mocą któréj ma być wszystkim zbrodniarzom politycznym w krajach koronnych przebaczenie wyrzeczone za przestępstwa przeciw rządowi austryackiemu od roku 1848 popełnione. Chociaż jest wyznaczony czas powrotu (rok jeden) to jednak takowy wedle życzenia może być przedłużonym. Właściwego przymusu powrotu nie wyrzeka akt łaski cesarskiéj. Sądzą przeto, że przerwane stosunki polityczne między gabinetem wiedeńskim i turyńskim wkrótce przywrócone będą.

— Cesarsko rosyjski radzca stanu pan Sterne przybył tu przedwczoraj z Peterburga z depeszami swego rządu do księcia Gorczakowa.

— Ali basza, mówią tu miał otrzymać od rządu polecenie do oświadczenia w Paryżu, że porta przy żądaniach swych względem wynagrodzenia kosztów wojennych, zupełnego rozbrojenia nadbrzeża rosyjskiego Czarnego morza jako i oddania Karsu tém bardziéj obstawać musi, że przez przyjęcie bezwarunkowe proponowanéj przez mocarstwa zachodnie reformy najwymowniejszy dała dowód, że szczerze pragnie przeprowadzenia owych 5ciu punktów.

Wiedeń, dnia21. Lutego. — Co się tyczy banku hipotecznego, jaki tu powstaje, dowiadujemy się, że na wzór towarzystw kredytowych niemieckich i galicyjskiego udzielać będzie pożyczek nie w gotowiznie, tylko w listach zastawnych. Bank ręczy posiadaczowi listu zastawnego za procentu i kapitał. Na posiadłości ziemskie udziela pożyczek do $\frac{2}{3}$, na domy $\frac{1}{2}$ wartości. Nawet na zadłużoną posiadłość pożycza, jeżeli pierwszeństwo hipoteczne może być bankowi udzielone. Pożyczki nie mają być wypowiedziane, byle tylko dłużnik opłacał pewną ilość rocznie na umorzenie długu.

— Wiedeń, 21. Lutego. — Tak jest mocno wkorzeniona w mieście tutejszém nadzieja pokoju, że, ktoby poważył się, mówi Presse, inaczéj sądzić, uchodziłby za dziwaka. Temu téż to usposobieniu przypisać należy chęć do przedsiębiorstw, jaka się tu objawia. Nader wiele zawarto od 8 tygodni przedsięwzięć akcyjnych, jak gdyby najdłuższy panował pokój, nie mogący już być niczém zachwiany. Radzi to pismo, aby przedsięwzięcia podobne bez zezwolonia rządu nie powstawały tém bardziéj, gdy pokój jeszcze nie zawarty.

— Gaz. Augsburgska pisze: Nie mamy potrzeby obawiać się, aby Rosya ze względu na interesa europejskie mogła żądać, aby Helgoland przy ujściu Elby nie był fortyfikowany; również nie postawi (?) podobnych żądań Anglia co do Nikołajewa.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 19. Lutego. — Za dni kilka otworzą się konferencye w Paryżu. Cała uwaga politycznego świata w tę zostanie zwróconą stronę. Wzmaga się pewność, że Francya dołoży silnych starań, aby zawrzeć pokój. Cesarz Napoleon dopiął wojną na wschodzie głównych swych widoków. Dwór rosyjski podał mu rękę. Porozumienie się tych dwóch państw będzie podstawą téj kontynentalnéj polityki w Europie, w któréj Austrya już tak silne zajmuje stanowisko. Rezulttt ten wojny wschodniéj przepowiadam wam oddawna. Jestém niemniéj pewnym teraz, że Anglia nań jeszcze nie przystanie, i że w układach teraźniejszych głównie o następstwach téj polityki dla siebie myśleć będzie. Przedłużenie wojny z Rosyą z wciągnięciem do niéj środkowéj Europy, było Augiii życzeniem. Zachwianie Francyi w dobrych jéj usposobieniach dla Rosyi i pociągnięcie cesarza Napoleona do dalszéj wspólnéj z cém państwem walki będźie głównym gabinetu angielskiego usiłowaniem na konferencyach w Paryżu. Lecz jak się zdaje na próżno. Jedno koby Anglia otrzymać mogła, byłaay dalsza neutralność Francyi. W takim razie Anglia wojnę na Baltyku prowadzićby musiała sama i własnemi siłami. Są ludzie stanu nad Tamizą, którym się zdaje, że ta ostateczność byłaby lepszą dla Anglii niz pokój na podstawach już wiadomych. Liczą oni straty, któreby musiał ponieść handel Rosyi i na wyczerpanie sił wewnętrznych tego państwa. Jest to rachunek błędny, jak tego dwóletnia wojna już dowiodła. Prócz tego Furopa lądowa zgadzając się na pokój i na ukończoenie kwestyi wschodniéj w oznaczonym już zakresie, zgodzićby się musiała, zostawiając Anglię w dalszéj wojnie jéj własnym siłom, na otworzeniu handlowi rosyjskiemu granic lądowych i portów morza Czarnego. Są to uwagi które w Paryżu, połączeni dyplomaci europejscy pełnomocnikowi angielskiemu, zapewnie jasno i silnie w razie potrzeby przedstawić nie zaniedbają.

Przystąpienie Prus do konferencyi, zdaje się być pewne po oświadczeniach świeżych p. Manteuffla, że Prusy na pięć punktów bez ogródki (?) przystają.

Jest tu ogólne mniemanie, żen N. Pan da wkrótce zupełną omnestyą w prowincyach lombardzko-weneckich.

Bawi tu w téj chwili ks. Sułkowski z Poznańskiego.

Hiszpania.

Podług listu z Madrytu z dnia 15. Lutego. oświadczył minister spraw wewnętrznych na zapytanie wielu deputowanych demokratycznych, że nie masz powodu obawy wmięszania się Francyi w sprawy Hiszpanii. Równie nie masz obawy dla Kuby ze strony Ameryki.

— Rada administracyjna kredytu ruchomego już jest utworzona ostatecznie, prezydentem jéj jest książę Alba, viceprezydent pan Lecleri. Inni członkowie są: Calderon bankier z Madrytu, Goupil kapitalista z Paryża, obadwaj Pereira, książę Glücksburg, hrabia Morny i pan Bixio.

Grecya.

Ateny, 15. Lutego. — Spiro Mylios uwolniony został od izby jednogłośnie.

Turcya.

Konstantynopol, 11. Lutego. — Najnowsza poczta podaje wedle depeszy telegraficznéj następujące wiadomości. Onegdaj odbyła aię znowu konferencya między Ali baszą, Fuad Effendi, Kallimhi, lordem Stratford, bar. Prokess i panem Thouvenel co do kwestyi reform. 21 punktów tego aktu ma być zebranych u Hattischerifa i we wszystkich moszeach ogłoszony. Ali basza zabiera z sobą do Paryża postanowienie sułtana, zatwierdzające owe punkta reformy. Mówią, że Turcya na konfenencyach paryskich wniesie, aby akt reformy umieszczony był w ogólnym traktacie pokoju, niemniéj. aby księstwa Moldawia i Wołoszczyzna były od siebie oddzielone, którym Turcya każdemu zosobna zamierza, dziedzicznego nadać hospodara.

— Ośm pięknych koni dla cesarza Francuzów i niektórych innych dygnitarzy francuskich, wysłano już do Marsylii.

— Holandya otwiera w Smyrnie instytut handlowy, w którym uczyć mają kilku języków wschodnich. Handel pokazuje się być uciśnionym.

Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Lutego. — Ponieważ otworzenie poznańsko-wrocławskiéj kolei żelaznéj niezadługo ma nastąpić, więc odzywa się téż i życzenie przeprowadzenie tejże kolei daléj w kierunku północnym i wschodnim. Na północ życzyć sobie należy połączenia z średnią i dolną Wisłą, (z Prusami), ku wschodowi zaś połączenia z wyższą Wisłą (Warszawą). Przez takie koleje miasto Poznań nietylko zostałoby ogniskiem wielkiego rozpromienienia kolei żelaznych i kultura całéj prowincyi niesłychanieby się wzmogła, ale i renty od kolei żelaznych znacznieby się podwyższyły. Ponieważ rząd z ważnych powodów na wybudowanie kolei z Poznania wprost do Warszawy nie zezwala, ale za to po ukończeniu bydgosko-toruńskiéj kolei, dalszy jéj ciąg z Torunia na Włocławek do Łowicza już jest postanowiony, przeto koléj od Poznania na Gniezno, Inowrocław do Torunia, za pośrednictwem kolei toruńsko-warszawskiéj zmniejszyłaby odległość Poznania od Warszawy więcéj niż o połowę téj drogi, którą teraz trzeba odbywać na Wrocław i Myslowice. Przez odnogę inowrocławsko-bydgoską trzebaby uskutecznić połączenie z koleją wschodnią. Korzyści wypływające z takiéj kolei są tak widoczne, iż potrzebujemy ich tu tylko kilku wyrazami dotknąć: 1) Połączenie twierdzy Torunia z twierdzą poznańską, a średniéj Wisły od Torunia z Poznaniem i Wrocławiem; 2) utworzenie jak najbliższego połączenia z Warszawą i miastami polskiemi nadwiślańskiemi; 3) poprowadzenie kolei przez powiaty najurodzajniejsze i najuprawniejsze w prowincyi; 4) połączenie prawie wprost z koleją wschodnią na Inowrocław i Bydgoszcz, 5) nakoniec przyłączenie się do przyszłéj kolei żelaznéj po prawym brzygu Wisły za pomocą mostu pod Toruniem, na budowlę którego miasto i powiat toruński już ofiarowały rządowi pomoc w summie pół miliona talarów.

Leszno, 21. Lutego. — W prelekcyi swéj profesor Tschepke przedstawił nam w kilku zarysach głównych postać wielkiego historyka Fryderyka Krzysztofa Schlossera. Wykład swój podsycał ciągle cytacyami z dzieł Schlossera.

— Licencyat i proboszcz Veith opuścił nas w początku tego miesiąca, przyjmując probostwo w Brennie. A ponieważ on także udzielał naukę religii uczniom katolickim w gimnazyum tutejszym, przeto nauka ta na czas jakiś dozna przewy, również jak i nauka literatury i języka polskiego, do któréj nie ma obecnie uzdatnionéj osobistości. — Towarzystwo stenograficzne wedle metody Stolzego coraz bardziéj się wzmaga i znajduje w odczytach towarzystwa naukowego obecnie dobrą sposobność do wprawiania się w szybkie pisanie.

Bydgoszcz, 24. Lutego. — Woda w naszéj Brdzie a zatem i w Wiśle opada; przez ulicę Koszarną już można przejeżdżać. Ponieważ telegraf z Bydgoszczy do Torunia przechodzi przez Brdę, przeto w tym miejscu niewolno na 10 prętów odstępu ani zarzucać ani powlekać kotwicy. Przedwczoraj z południa wybuchł pożar w domu jednym na Staréj Pocztowéj ulicy; ale straż ogniowa w krótce ogień przygasiło za pomocą nowéj sikwy z Lipska od Jaucka sprowadzonéj. Dyrektor teatru poznańskiego Roeder przybył tu z swojem towarzystwém i rozpocznie przedstawienia opery pod tytułem »Der Waffenschmidt«.

Jeszcze parę słówek o teatrze amatorskim w Jaraczewie.

(Nadesłano.)

Na dniu 17. t. m. mieliśmy tu znów przedstawienie teatralne i jak dosłyszałem zebrano przeszło 40 tal. Prawda, że to mniéj jak przeszły raz, lecz nie przypisujemy tego oziębłości okolicznego obywatelstwa, jak raczéj złéj drodze; Dyrekcya teatru, zamyśla obrane tak piękne dwie komedye »Nikt mnie nie zna« przez Fredra i »Młoda Wdowa« przez Korzeniowskiego przy czasie stosowniejszym powtórzyć. — Chlubnie tu wspomnieć wypada o pannie W., — która jak mi wiadomo — nigdzie na przedstawieniach teatralnych nie bywała — rolę przecież młodéj wdowy, bardzo dobrze odegrała. Taniec 10io letniéj panienki nad spodziewanie się podobał. — Dzięki, stokrotne dzięki, osobom nieustawającym w tak chwalebnym przedsięwzięciu! To téż ubóstwo tutajsze nie doznaje takiéj biedy, jak po inne lata, gdy się to wałęsa — a częstokroć nawet w złym zamiarze. W kuchni p. Jaraczewskiéj gotują się obiady, a przy rozdawaniu tychże dozor z kolei mają godni obywatele miasta Jaraczewa, za co im »Bóg zapłać».

K.....

Rozmaite wiadomości.

— Piszą nam z Warszawy o okropnym wypadku, jaki się tam zdarzył w nocy 20. b. m.: Kareta czworokonna pocztą przybyła o godz. 10. na Pragę i pomimo zakazu, puściła się na Wisłę po lodzie. Lód się załamał i cały zaprząg wraz z karetą i ludźmi zniknął w nurtach rzeki. Z rana nie wiedziano jeszcze ktoby to był co uległ takiemu losowi. Wiedziano tylko, że 10 osób w téj katastrofie życie utraciło.

Przybyli do Poznania 27. Lutego.

BAZAR: Kierski z Podstolic, Swinarski z Kruszewa, Raczyński z Orli.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Korte z Magdeburga, Lohr z Rheydt. Levy, Oppenheim i Glaser z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Menzke i Daussen z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Rekowski z Gorazdowa, Rekowski z Koszut, Kegel z Zdun.
HOTEL DU NORD: Koczorowski z Gościeszyna, Kierski z Karolewa. Krzyżański z Kościana.
POD CZARNYM ORŁEM: Schreiber z Śremu, Żeromski z Grodziszczka, Nicolai z Gołęczewa.
HOTEL PARYZKI: Sucharski z Gniezna, Paukau z Inowrocławia, Borowski z Slupi, Garczyński z Iwna.
HOTEL WIEDENSKI: Benda i Koczorwski z Kijewa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Friedrich z Szczodrochowa, Hoffmann z Mieścisk.
HOTEL SASKI: Preuss z Koźmina.
HOTEL EICHBORNA: Haase z Żerkowa, Wolffsohn z Lwówka, Memelsdorff z Szamotuł, Ellson i Sansohn z Buku.
POD TRZEMA LILIAMI: prob. Koszczyński z Kiekrza, Schäfer z Treptow n. R.
HOTEL KRUGA: Lindner z Kościana, Hille z Zielonéjgóry.
EICHENER BORN: Krieger z Środy, Kaplan z Gniezna, Jacobsohn z Łopienna.
HOTEL WROCŁAWSKI: Riesner z Kaiserswalde, Peschel z Biebersdorf.

Dnia dzisiajszego z rana o godzinie 9. umarł nasz syn, małżonek i brat Aptekarz Apolinary Kolski. Pogrążona w smutku familia donosi o tém niniejszém krewnym i przyjaciołom zmarłego i zaprasza na pogrzeb, który się odbędzie w piątek dnia 29. b. m. o 3. po południu.
Poznań, dnia 27. Lutego 1856.

Na dniu 27. t. m. zakończył swój byt doczesny Józef Handke mąż mój po długiém i ciężkiém cierpieniu, o czém krewnych i przyjaciół uwiadomia w smutku pogrążona żona wraz z pięciorgo małémi dziećmi. Pogrzeb odbędzie się 1. Marca.
Wiry, dnia 27. Lutego 1856.
Seweryna Handke.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

W księdze hypotecznéj nieruchomości pod Nr. 58. na przedmieściu Sgo Marcina w Poznaniu położonéj, zapisane są w dziale III. pod liczbą 1. 231 Tal. 2 Dgr. zaległéj ceny kupna dla Agnieszki Kurczkiewiczowéj w skutek rozrządzenia z dnia 19. Września 1801., na którą summę wygotowany został dokument z dnia 12. Stycznia 1805.

Summa ta podobno jest zapłaconą, przecież kwitu do wymazania zdatnego nie można było dostawić.

Na wniosek teraźniejszych posiedzicieli zastawionéj nieruchomości, Elżbiety Salomei z Cwadzińskich Wegnerowéj i jéj męża Franciszka Wegnera, wzywamy niniejszém nieznajomych sukcessorów, cessyonaryuszów, lub jakowych następców Agnieszki Kurczkiewiczowéj, którzy pretensye do powyższéj podług podania zapłaconéj summy mieć twierdzą, aby takowe najpóźniéj w terminie na dzień 5. Maja 1856. przed południem o godz. 11. przed Wnym Poetsch, Sędzią powiatowym w izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym, podali, inaczéj niestawający pretensyami swemi do téj summy wyłączeni zostaną a takowa w księdze hypotecznéj wymazaną będzie.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1856.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. dla spraw cywilnych.

PROCLAMA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział I. dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 6. Lutego 1856.

Dziedzicowi Ludwikowi Brodowskiemu w Psarach pod Odolanowem zginął podług twierdzenia 5. Czerwca 1853. r. w Wrocławiu list rentowy prowincyi Poznańskiéj Lit. C. Nr. 2104. na 100 Tal.

Gdy na nastąpione przez dzienniki prowincyi Poznańskiéj i przez gazetę Poznańską niemiecką i polską uwiadomienie Dyrekcyi Banku rentowego w Poznaniu w przeciągu roku nikt jako dzierzyciel wyżéj wspomnionego listu rentowego, się nie meldował, przeto wzywają się stósownie do §. 57. Nr. 6. prawa rentowego z dnia 2. Marca 1850., wszyscy, którzy pretensyą do wyżéj oznaczonego listu rentowego jakąkolwiek roszczą, aby przed Sądem tutejszym najpóźniéj w terminie dnia 16. Września r. b. o godzinie 11. z rana przed Wnym Neumann, Radzcą Sądu powiatowego takową zameldowali i prawo swoje udowodnili, gdyż w razie przeciwnym oznaczony list rentowy umorzonym a zamiast tego właścicielowi nowy wygotowanym zostanie.

W sobotę dnia 1. Marca r. b. o godzinie 10. z rana odbędzie się egzamin, uczniów tych, którzy od Wielkanocy chcą być przyjęci do oddziału polskiego Sexty Szkoły Realnéj.

Leczenie chorób syfilitycznych i liszajów.
Dr. August Loewenstein, 13. wielkich Garbar. Godz. do mów. przedp. do 10., po poł. od 2. do 5.

Une bonne Suisse, qui possède de bons certificats, désire se placer pour premier Avril auprès de jeunes enfants pour enseigner la langue française et pour donner les premières leçons. — On prié de s'adresser sous chiffre: M. W. chez Mme de Kozłowska, Posen, Grosse Ritterstr. Nr. 1.

Posada organistowska w Imielnie mająca dochodu circa 60 Tal. w gotówce i naturaliach, zdatnym organistą z dniem Ś. Wojciecha r. b. jest do obsadzenia.
Imielno, dnia 28. Lutego 1856.
X. Zgrabczyński.

Juliusza Monhaupta szkółka ogrodowa w Wrocławiu.

Obszerny spis cen drzew i krzew, które na wolném powietrzu zawsze zielono i pięknie kwitną, jako też najlepszych **owocowych gatunków** itd., wyda ekspedycya gazety poznańskiéj bezpłatnie wszystkim posiedzicielom ogrodów i amatorom kwiatów, mieszkającym zaś w odleglejszych okolicach prześle podpisany franco na żądanie w frankowanych listach.

Spis ten obejmuje najnowsze rzeczy tego rodzaju, pomi dzy témi szczególnéj zbiór najdoskonalszych **roślin pnących się**, jako też **Magnolie**, **Paeonie**, **Quercus** (dąbki) po największéj części z Ameryki północnéj; daléj wielki zbiór Coniferów (drzewek iglastych), jako też obecnie najbardziéj lubionych **gatunków róż** Remontant, Bourbon i wiele innych.

Przez katalog ten, który jest nader licznym, podaje się amatorom ogrodownictwa sposobność, do zaopatrzenia swych ogrodów w dobór pięknych nowości.

Juliusz Monhaupt, właściciel szkółek ogrodowych, Sterngasse Nr. 7. Kantor: Albrechtstr. Nr. 8. w Wrocławiu.

Majętność

Wielka Gorczenica ½ mili od miasta powiatowego Brodnicy, 7 mil od Grudziądza a 8 mil od Torunia oddalona, mająca 1235 mórg areału bez wyjątku dobrego urodzajnego do połowy pszennego gruntu, z powodu familijnych stosunków natychmiast przedać się ma za 50,000 Talarów za upłatą 20,000 Talarów.

Bliższą wiadomość udzieli Baron Goltz, dziedzic majętności Wielkiéj Gorczenicy jako téż Baron Goltz, Buchhalter kassy głównéj rejencyjnéj w Poznaniu.

Fabryka Machin i Narzędzi Rólniczych
H. Cegielskiego w Poznaniu

poleca na nadchodzącą wiosnę znaczny wybór machin i narzędzi rólniczych, a mianowicie: Brosowskiego machiny do wykopywania torfu, Siewniki do zboża Toruńskie i Schmidtowskie, Siewniki do koniczyny i traw, rzędowe siewniki do rapsu, Siewniki Beerenda do guana pod kartofle; poprawne pługi polskie, Hohenheimskie, Amerykańskie, Szkockie, Czeskie ruchadła, trzy-skibowe pługi do zasiewu, pługi przegonowe, radełka Amerykańskie do obsypywania kartofli i ćwikły, wypelacze do marchwi i ćwikły (ręczne i konne) pogłębiacze Hohenheimskie, Pitzpulskie i Sprengloskie, Exstirpatory o 7 radliczkach z kołem i bez koła, znaczniki do marchwi przez Schultze-Schultzendorfa, Krymery czyli Szarpaki mniejsze i większe, brony Brabanckie i t. p. Cenniki przesyłają się na żądanie.

PHOTOGÈNE
eteryczny olej z węgla kamiennego
(żółty kamfin)

w najlepszym gatunku ma ciągle w zapasie i przedaje kwartę po 13½ Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch, na rogu ulicy Zamkowéj.

---

170 owiec do chowu i **55** jagniąt jest na przedaj pod Nr. 19. w ***Obłaczkowie*** pod Wrześnią.



Wyżlica, biało i czerwono łaciata, przeszłéj soboty zaginęła. Kto ją przyprowadzi w miejsce, otrzyma 3 Talary nagrody, w starym Rynku pod Nr. 50.

Skład mój herbaty czarnéj z kwiatem ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami funt po 9 aż do 24 Zlt. ***J. N. Pietrowski.***

Prawdziwy turecki tytoń poleca ***T. Bréchan***, ulica Nowa Nr. 14.

Świeże wędzone Wezerskie łososie i świeże Elblągskie minogi otrzymał ***Izydor Busch.***

Sprostowanie. W Gazecie Nr. 49. w obwieszczeniu naszém przy podwyższonych cenach skór, czytać należy zamiast 4 do 5 procent: ***40 do 50 procent.***
Przełożeństwo Cechu Szewckiego.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 26. Lutego 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¾	...
dito z roku 1850.	4½	—	100⅞
dito z roku 1852.	4½	—	100⅞
dito z roku 1853.	4	—	97½
dito z roku 1854.	4½	—	101
Obligi długu skarbowego	3½	...	86½
dito premiów handlu morskiego	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich	3½	—	91¼
dito Pomorskie	3½	—	96
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100¾
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	90¾
dito Szląskie	3½	91	—
dito Prus zachodnich	3½	—	87⅜
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92⅝
Louisdory	—	...	110⅝
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	-	97¼

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 27. Lutego 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	2	6	4	5	—
Pszenicy średniéj	3	2	6	3	7	6
Pszenicy ordynarnéj	2	15	—	2	20	—
Żyta przedniego, szefel	3	5	—	3	10	—
Żyta pośledniego	2	21	—	3	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	12	6	1	17	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	10	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	15	—	10	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral. dnia 26. Lutego	23	22	6	24	7	6
dnia 27. »	22	22	6	23	7	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
18. Luty	— 9,2°	— 4,5°	28″ 1, 3‴	Półn. wsch.
19. «	— 6,0°	— 1,7°	27″10, 2‴	Półn. wsch.
20. «	— 1,2°	+ 1,5°	27″ 8, 3‴	Półn. wsch.
21. »	— 2,0°	— 1,0°	27″ 8, 7‴	Półn. wsch.
22. »	— 4,0°	— 2,3°	27″ 7, 5‴	Wschodni
23. »	— 7,3°	— 3,0°	27″ 6,11‴	Poł. wsch.
24. »	— 5,0°	+ 1,0°	27″11, 0‴	Półn. zach.